VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 50)**

z dnia 11 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 50)

11 października 2012 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Biernackiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Wewnętrznych o dokonanych i planowanych likwidacjach posterunków Policji oraz o przyjętych kryteriach ich likwidacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Deskur** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami i **nadinsp. Marek Działoszyński** komendant główny Policji wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Pilarska, Aniela Rytel, Jacek Karolak i Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji, na którym zajmiemy się informacją Ministra Spraw Wewnętrznych o dokonanych i planowanych likwidacjach posterunków Policji oraz o przyjętych kryteriach ich likwidacji.

Witam bardzo serdecznie pana komendanta z silną ekipą. Temat posiedzenia został wywołany w sposób ekstraordynaryjny, powiedzmy sobie szczerze, ponieważ posiedzenie na ten temat mieliśmy zaplanowane na listopad i wtedy mieliśmy go omówić szerzej, dokładniej. Po tym, jak państwo się do mnie zwróciliście, skierowałem prośbę do komendanta, do ministerstwa, o dokładne przedstawienie kryteriów likwidacji posterunków, ponieważ jak pamiętamy, mówiliśmy o tym na posiedzeniu Komisji, że za bezpieczeństwo, za funkcjonowanie Policji odpowiada minister spraw wewnętrznych, przede wszystkim komendant. Było też takie założenie, że ten proces będzie bardzo wyważony, że będzie się odbywał według określonych zasad, że sytuacje, gdy samorządy bardzo wspierają czy działają na rzecz bezpieczeństwa, będą traktowane inaczej. Oczywiście, bardzo skrótowo przedstawiam to, o czym mówił pan minister – nawet sam pan minister Cichocki, a także pan minister Deskur. A doszły do nas różne głosy, nawet od wojewodów, od wojewody, z podpisami mieszkańców. Oczywiście, nie chciałbym tej sprawy nakręcać, bo wiem, że nie leży to ani w interesie Policji, ani pana komendanta, bo przecież nie takie są jego intencje – dobrze o tym wiemy – dlatego chcę prosić, żebyśmy dzisiaj dokładnie omówili kryteria, żeby państwo mogli to przedyskutować, powiedzieć o swoich doświadczeniach, bo o to państwo prosiliście jako posłowie, i to wszystkich klubów.

Witam, panie ministrze, pan minister Deskur, witam bardzo serdecznie. Dlatego też dzisiejsze posiedzenie będzie trwało tylko godzinę, ponieważ na godz. 18 zaplanowane jest posiedzenie mojego klubu, Platformy Obywatelskiej, dosyć istotne przed jutrzejszym exposé. Stąd propozycja, aby na dzisiejszym posiedzeniu dokładnie omówić przede wszystkim kryteria likwidacji, a bardziej szczegółowa i większa dyskusja odbędzie się w listopadzie, tak jak to było planowane. Państwo posłowie wszystkich ugrupowań zwracali się do mnie, co jeszcze raz podkreślam, że likwidowane są posterunki Policji, komisariaty, na które samorządy łożą i chcą łożyć, dlatego są tym trochę zdziwione. Powiem, że w naszym województwie pomorskim zlikwidowany zostanie komisariat w gminie Sadlinki – to jest powiat kwidzyński – czym ja na przykład, mówiąc szczerze, byłem bardzo zaskoczony, bo od grudnia albo od stycznia będzie tam most i zupełnie nie wiadomo, jak to będzie funkcjonowało w tym terenie, więc przyznam szczerze, że decyzja komendanta wojewódzkiego czy powiatowego była dosyć odważna. Zwracam uwagę na takie

niuanse, dlatego że most kwidzyński całkowicie zmienia ten region Polski. Teraz komunikacja z całą Polską będzie diametralnie inna, wiadomo, że nastąpi rozwój urbanizacyjny tej gminy. Podaję to tylko jako przykład, w żadnym wypadku nie zgłaszano do mnie żadnych skarg, chociaż posłowie z tego terenu z tym do mnie przychodzili, a zwracam na to uwagę, ponieważ o most kwidzyński chyba przez 10 lat się starałem.

Ale żeby nie przedłużać, rozumiem, że jest akceptacja dla takiej propozycji? Czyli dzisiaj mówimy przede wszystkim o kryteriach, na to kładziemy nacisk, bo ideę znamy, ale chodzi o to, dlaczego te, a nie inne posterunki są likwidowane. Dobrze o tym wiemy, że nigdy nie dogodzi się wszystkim, ale chodzi o ten aspekt sprawy. Posłowie przedstawią także swoje przykłady, bo wiem, że zdobyli wiele informacji o tym, jak to wygląda w terenie, ale moja propozycja jest taka, abyśmy tę dyskusję kontynuowali w listopadzie. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po raz trzeci już mam przyjemność uczestniczyć w posiedzeniu Komisji dotyczącym posterunków. Otrzymaliśmy około 130 interpelacji poselskich. Rozumiem, że stanowisko MSW jest znane paniom i panom posłom i w takim razie, mając na uwadze limit czasowy, chciałbym potwierdzić, że decyzja o reorganizacji struktur Policji jest decyzją komendantów Policji, którzy bezpośrednio są odpowiedzialni za bezpieczeństwo na swoim obszarze. Nie jest to decyzja MSW. Chciałbym też dodać, że reorganizacja ma na celu dostosowanie struktur do potrzeb społeczeństwa i postępu technicznego. Zgodnie z najnowszymi badaniami, które zostały wykonane przez Policję, społeczeństwo oczekuje od Policji raczej szybkiej reakcji na zdarzenia i większej liczby patroli, a nie budynków, które będą otwarte tylko częściowo, które są zamknięte w nocy, bo tak jak wielokrotnie mówiliśmy, sam budynek bezpieczeństwa nie tworzy. Proces, o którym mówimy, jest procesem rozpoczętym wiele lat temu. Rozumiem, że zgodnie z propozycją pana przewodniczącego, oddam teraz głos panu komendantowi Działoszyńskiemu, który przedstawi państwu stanowisko Komendy Głównej. Potem jesteśmy do dyspozycji i chętnie odpowiemy na wszystkie zadane pytania.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Panie komendancie, proszę bardzo.

Komendant główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jakby wracając do genezy tego, co się dzieje w obszarze posterunków, chcę ponownie powiedzieć, że Policja podlega stałej reorganizacji. To jest proces ciągły, proces, który nie jest jakimś nowym pomysłem na funkcjonowanie Policji, natomiast Policja zobowiązana jest w ramach posiadanych sił i środków podejmować takie zadania restrukturyzacyjne, żeby wypełnić oczekiwania obywateli w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Myśmy proces reorganizacji Policji rozpoczęli już kilka lat temu i zaczęliśmy go od centrali. W materiale, który przedstawiliśmy w formie pisemnej, wykazaliśmy, że uwolniliśmy bardzo dużo etatów kierowniczych i dużo etatów policyjnych, które skierowaliśmy do tzw. linii, czyli do bezpośredniego zabezpieczania porządku na ulicach. W wyniku tych działań nastąpiło wiele takich przesunięć zarówno z Komendy Głównej do komend wojewódzkich i powiatowych, a na dalszym etapie reorganizacji te przesunięcia następowały także do komisariatów. Natomiast każdorazowo badamy także efektywność, a jak wynika z materiałów, które państwu przedstawiliśmy, ale przede wszystkich także z badania opinii publicznej, bo takie badania prowadzimy cyklicznie, obywatele oczekują od nas obecności patroli na ulicy i szybkiej reakcji na zdarzenie. Powtórzę, że nie obiekty policyjne, nie budynki posterunków tworzą poczucie bezpieczeństwa, natomiast realni, żywi, mobilni policjanci, którzy są w stanie szybko reagować na wezwanie.

Wracając do idei powstania tychże posterunków kiedyś, kiedy, po pierwsze, Policja nie była mobilna, po drugie, środki łączności były dużo gorsze niż dzisiaj i mniej dostępne dla każdego z obywateli, wtedy zachodziła konieczność tworzenia jednostek jak najbliżej skupisk ludzkich. Dzisiaj, kiedy mamy do czynienia z pewnym rozwojem i postępem cywilizacyjnym, z dobrą łącznością, zarówno tą ogólnie dostępną, jak i dobrą mobilnością

Policji, chcielibyśmy, żeby Policja funkcjonowała w terenie w radiowozach. Przypomnę, że mamy trochę inny rodzaj pełnienia służby niż np. pogotowie ratunkowe czy straż pożarna, które oczekują tylko na wezwanie i dopiero gdy ono nastąpi, wyruszają ze swojej siedziby. Policja dyslokuje swoje patrole w teren, i to w taki sposób, który wynika z analizy zagrożenia w terenie, czyli tam, gdzie się coś potencjalnie dzieje lub działo w przeszłości, bo w ten sposób budujemy analizy zagrożenia w danym terenie.

I teraz, wracając do zasadniczego pytania pana przewodniczącego o kryteria, chcę powiedzieć, że przekształcenia dokonywane są na podstawie analiz: oczekiwań społecznych wynikających z naszych kontaktów z obywatelami, a także badań opinii publicznej; zagrożenia przestępczością; optymalnego zarządzania zasobami ludzkimi, a także posiadanymi zasobami materialnymi; czasu reakcji Policji na zgłoszenie o zdarzeniu – chcę zauważyć, że dzisiaj jest to jedno z zasadniczych kryteriów oceny pracy Policji na całym świecie. I ostatni element, ale wcale nie mniej istotny od poprzednich, to są koszty funkcjonowania Policji na danym terenie i efektywne wykorzystanie przydzielonych nam zasobów.

Cele restrukturyzacji to: tworzenie silnych jednostek całodobowych, które są w stanie podejmować większość wyzwań, z którymi zgłaszają się do nas obywatele; zwiększenie liczby i dostępności patroli – i to, jak mówiłem, osiągnęliśmy w wyniku reorganizacji jednostek wyższego szczebla, które nie budziło u państwa takich emocji jak posterunki, a jednak sporo etatów przesunęliśmy i zlikwidowaliśmy wiele etatów kierowniczych, przesuwając je do wykonawstwa. Pozostałe cele to: możliwość zwiększenia szybkości interwencji i reakcji na zdarzenia; wzmacnianie skuteczności dowodzenia oddziałami policyjnymi – przypomnę, że Policja w wyniku tych wszystkich działań reorganizacyjnych przechodzi na system wspomagania dowodzenia. System wspomagania dowodzenia będzie sięgał tylko do komend powiatowych i miejskich, w związku z tym stamtąd siły będą zarządzane i dyslokowane. Przypomnę też, że system wspomagania dowodzenia ma być kompatybilny z systemami wspomagania dowodzenia straży pożarnej, a przede wszystkim, co ważne, z pogotowiem ratunkowym i z systemem ratunkowym, który jest tworzony na szczeblu wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego i centrów powiadamiania ratunkowego. W związku z tym dla Policji nieefektywnym jest utrzymywanie służb dyżurnych w jednostkach niższego szczebla, bo zarządzanie będzie następowało i tak, czyli każde zgłoszenie telefoniczne trafi na szczebel Systemu Wspomagania Dowodzenia do komendy powiatowej i miejskiej. Kolejne cele restrukturyzacji to: podniesienie skuteczności pracy wykrywczej oraz racjonalne korzystanie z zasobów osobowych, lokalowych i materiałowych; spłaszczenie struktury organizacyjnej jednostek Policji w celu zwiększenia liczby policjantów kierowanych bezpośrednio do pracy w terenie oraz poprawa skuteczności planowania, organizacji i zarządzania działaniami policyjnymi; zwiększenie mobilności działania Policji i koncentracja sił i środków poprzez optymalne wykorzystanie sprzętu i materiałów. Chcę powiedzieć, że radiowóz Policji powinien być po prostu eksploatowany właściwie na trzech zmianach, tylko załoga, która go użytkuje, powinna się zmieniać, bo w ten sposób osiągamy najlepsze efekty wykorzystania sprzętu.

Mogę państwu zagwarantować, że już dzisiaj mamy pozytywne doświadczenia, dlatego że w niektórych województwach zmiany, o których tu dzisiaj mówimy, czyli reorganizacja jednostek i tworzenie jednostek wyższego szczebla nastąpiły dużo wcześniej i dzisiaj przynoszą pozytywne efekty. Następuje efektywne wykorzystanie posiadanych sił i środków, poprawa stanu bezpieczeństwa, a jednocześnie zadowolenia obywateli z tego, że Policja szybko pojawia się wtedy, kiedy jest potrzebna. Czyli zmiany przyczynią się do poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, usprawnienia funkcjonowania jednostek Policji, skuteczniejszego, bardziej efektywnego wykorzystania sił i środków, optymalizacji zabezpieczenia obszarów dotychczas pozostających we właściwości likwidowanych bądź przekształcanych posterunków. W tym miejscu przypomnę, że nie wszędzie posterunki są likwidowane, bo w niektórych miejscach, gdzie z analizy wynika, że zagrożenie występuje, wzmacniamy je i tworzymy w ich miejsce komisariaty, ale komisariaty, które mogą przejmować całodobową funkcję zabezpieczania terenu. Ponadto zmiany przyczynią się do optymalnego wykorzystania publicznych środków finansowych, zarówno Skarbu Państwa, jak i samorządów.

Myślę, panie przewodniczący, że na poziomie ogółu wyczerpałem temat. Oczywiście jesteśmy do dyspozycji, jeżeli chodzi o udzielanie odpowiedzi na pytania.

Ale chcę państwu powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, która zdarzyła mi się dokładnie wczoraj, a mianowicie gościmy w Warszawie przedstawicieli sześciu stolic europejskich i wczoraj byłem z tymi ludźmi na spotkaniu, pytałem ich o sposób zorganizowania policji w ich krajach i muszę powiedzieć, że znalazłem potwierdzenie kierunku, który myśmy przyjęli – od kolegów z Niemiec poczynając, którzy właściwie dzisiaj mają w terenie jakby komendy rejonowe o bardzo dużym zasięgu i także postawili na mobilne patrole terenowe.

Chcę jeszcze zwrócić państwa uwagę na to, że podjęliśmy już starania, aby wzmocnić funkcje dzielnicowych, szczególnie w terenie wiejskim. Pracujemy nad tym, aby ci funkcjonariusze mieli tam punkty przyjęć interesantów i niejednokrotnie w miejsce likwidowanego posterunku, po osiągnięciu konsensu z samorządem lokalnym, tworzymy punkty przyjęć, w których funkcjonują dzielnicowi albo rewir dzielnicowych, bo przyjęliśmy założenie, że te zmiany nie mają prawa doprowadzić – po pierwsze – do tego, żeby pogorszył się stan bezpieczeństwa; po drugie – do tego, żeby gorzej pracowało się samym funkcjonariuszom, no i po trzecie, żeby rosły koszty związane z funkcjonowaniem.

Zwrócę państwu uwagę na jeszcze jedną rzecz, a jest to także opinia samych funkcjonariuszy, którzy już funkcjonują w takich miejscach, gdzie te posterunki jakby wzmocniono i stworzono komisariaty bądź przesunięto policjantów do jednostek wyższego szczebla; mianowicie ich komfort pracy znacząco się poprawił. Dzisiaj, pracując w systemie zmianowym i centralnie zarządzanym, oni mają prawo wiedzieć, kiedy będą mieli dzień wolny od służby, kiedy mogą sobie zaplanować urlop, co też z mojego jako pracodawcy punktu widzenia jest istotne. Dziękuję bardzo, prosimy o pytania.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Za chwileczkę, chciałem tylko zwrócić uwagę, że najważniejszy sondaż jest taki – czy obywatel chce, żeby doszło do przestępstwa, czy nie chce. Reakcja na przestępstwo jest wtórna, i o tym pamiętajmy. Policja na telefon to jest reakcja po zdarzeniu, natomiast działanie prewencyjne Policji polega na niedopuszczeniu do tego, aby do przestępstwa doszło. I to jest podstawowa sprawa.

Druga rzecz, nie ma chyba w Europie jednolitej formacji Policji, takiej, jaką mamy w Polsce. Nie chcę się mylić, bo może coś się zmieniło, ale z tego co wiem, to polska Policja jest jednolitą formacją, zresztą już ileś lat temu sporo państw zazdrościło nam tej właśnie jednolitej formacji. W innych państwach istnieją straże o znacznie większym zakresie kompetencyjnym, ale też policje lokalne, i na tym polega różnica.

Chcę tylko powiedzieć, dlaczego na prośbę posłów zdecydowałem się na posiedzenie. Dostałem formalne pismo, które przeszło całą procedurę, m.in. uchwałę rady gminy. Chodzi o gminę w województwie kujawsko-pomorskim. Przewodniczący gminy pisze, że od samego początku, od kiedy powstał posterunek Policji, samorząd gminy wspiera jego działania poprzez zakup pojazdów, paliwa, wyposażenia, remont budynku. Gmina deklaruje dalsze zabezpieczenie środków w budżecie na Fundusz Wsparcia Policji. Najbliższy komisariat, jak mówią, jest w miejscowości obok – oczywiście bardzo istotny jest element rywalizacji między gminami, z czego zdajemy sobie sprawę – ale w tym wypadku np. jest tak, że w tym miejscu, gdzie ma być posterunek Policji, nie ma w ogóle bezpośredniego dojazdu komunikacją publiczną – to jest Choceń, Chodecz – te miejscowości nie mają dostępu do komunikacji publicznej, czyli przy składaniu zawiadomienia nie w formie telefonicznej, pojawia się problem. To jest dosyć ciekawy przykład pisma od przewodniczącego rady, które było skierowane do wojewody i przeszło normalną procedurę. Podejrzewam, że jeżeli była uchwała rady, to była też uchwała gminy. Nie znam tej gminy, dlatego ten przykład wydaje mi się bezstronny i uważam, że warto się nad tego typu przypadkami pochylić, ponieważ jeżeli zlikwidujemy posterunki, to wątpię, aby samorządy zechciały później wspierać komisariaty.

Kto najpierw? Pani prof. Łybacka, pan Waldek Sługocki, pani przewodnicząca… Wpisuję po kolei wszystkich, spokojnie. Proszę bardzo, pani profesor.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Zastanawiam się, kto w resorcie administracji i spraw wewnętrznych jest takim wielkim fanatykiem sofizmu, ponieważ to jest drugi przypadek, kiedy rozmawiamy, i właściwie jako argumentację słyszymy czystą sofistykę. Dlaczego? Zaznaczam, że posługuję się państwa materiałami. Otóż, jeżeli mamy taką argumentację: „Niewielki stan etatowy posterunków powoduje, że nawet krótkotrwała absencja policjanta może wprowadzić chaos organizacyjny", to lepiej, żeby go w ogóle nie było.

Kolejna sprawa. Piszecie państwo: „Posterunki Policji obsługują tylko niektóre kategorie spraw, co prowadzi do nierównomiernego obciążenia zadaniami w porównaniu do obowiązków funkcjonariuszy z komisariatów i komend powiatowych". Chciałabym się nad tym sekundkę dłużej zatrzymać, ponieważ moim zdaniem państwo źle podeszliście do problematyki, bo tak jak mamy różne poziomy referencyjne szpitali, tak powinny być różne poziomy, jeżeli chodzi o zadania posterunków. Rozumiem, że nie oczekuje się od małego posterunku, że będzie prowadził postępowanie dochodzeniowe w jakiejś skomplikowanej sprawie czy podejmie działania operacyjne, ale tak jak mówił pan przewodniczący Biernacki, on pełni ogromnie istotną rolę profilaktyczną, rolę prewencyjną. Pan komendant, pan generał mówi o tym, że bardzo ważne jest to, aby byli na terenie wiejscy dzielnicowi. A skąd będą ci wiejscy dzielnicowi? Z komendy powiatowej czy z komendy odległej o ileś kilometrów? Dlatego pytałam, jaka miejscowość jest obok Izbicy Kujawskiej, bo przypadkiem znam to miasteczko. To jest niewielkie miasteczko, ale są w nim dwie szkoły średnie, które pracują w systemie zmianowym, i tam naprawdę jest wiele zdarzeń. Dlatego likwidacja posterunku w tym przypadku może być wyjątkowo niekorzystna. A już na całkowitą kpinę, proszę państwa, zakrawa, że wśród kryteriów, które państwo bierzecie pod uwagę przy restrukturyzacji – rozumiem, że taka była prośba pana przewodniczącego i państwo te kryteria próbowaliście nam przedstawić – na pierwszym miejscu podajecie, że zmiany są wynikiem oczekiwań społecznych. Konia z rzędem temu, kto mi pokaże taką społeczność, która powie: oczekujemy likwidacji posterunku. Jak mi pan komendant taką społeczność pokaże, to obiecuję, że będę milczeć do końca kadencji na tych posiedzeniach.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Chcę powiedzieć, żeby państwa wypowiedzi były skondensowane, bo, jak mówiłem, do godz. 18 chciałbym zakończyć posiedzenie – taka jest prośba posłów.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie komendancie, szanowni państwo, króciutko powiem, że podpisuję się absolutnie pod słowami mojej przedmówczyni, pani poseł Łybackiej. Też obiecuję, że do końca kadencji będę milczał, jeżeli znajdzie pan komendant jedną w Polsce społeczność, która jest za likwidacją posterunku Policji. Natomiast prosiłbym jednak mimo wszystko, panie komendancie, o obiektywne kryteria likwidacji posterunków, bo np. w województwie warmińsko-mazurskim – posiłkuję się tylko i wyłącznie państwa materiałem – Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie: liczba wszystkich posterunków 26, do likwidacji 1 posterunek, pozostaje 25. I teraz uwaga – województwo, z którego pochodzę – Komenda Wojewódzka w Gorzowie: liczba wszystkich posterunków 17, do likwidacji 10 posterunków, pozostaje 7. Jeżeli chodzi o obszar, wielkość województwa, terytorium, liczbę mieszkańców, to są to podobne parametry, więc proszę podać, na litość boską, obiektywne kryteria likwidacji tych posterunków. I jak słusznie mi podpowiada pani poseł Łybacka, lubuskie to teren przygraniczny, chyba że pan komendant tak dobrze zna to województwo, że tylko tam tak śmiało likwiduje posterunki, a w innych może tej odwagi i znajomości zabrakło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rogacki, proszę bardzo.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmówcy w dużej mierze wyczerpali moje pytanie, ale chciałem zapytać konkretnie o jeden z argumentów, jakim jest spełnienie

oczekiwań społecznych, czas reakcji Policji. Na czym polega związek, jak jest pan w stanie wykazać, że zlikwidowany komisariat czy przekształcenie posterunku może wpłynąć na czas reakcji Policji, że on będzie krótszy? Po drugie, mówicie, że Policja będzie funkcjonowała w radiowozach. Czy w związku z tym planujecie zakupić samochody kempingowe w miejsce dotychczasowych posterunków czy komisariatów, żeby społeczność miała świadomość, że policjant jest blisko i że jest na pewno? Chciałem również zadać pytanie dotyczące oczekiwań społecznych: która gmina, powiat, które województwo ma takie oczekiwania, żeby liczbę posterunków zmniejszać? Proszę o podanie konkretnych przykładów, bo jeżeli jest to jedno z podstawowych kryteriów, pierwsze z wymienionych, to jestem ciekaw, gdzie takie zapotrzebowanie jest. Mówi pan o rzeczach oczywistych, że Policja to nie budynki, to nie obiekty, ale ta szybkość, zwłaszcza tam, gdzie odległość jest duża, na pewno związana jest z bliskością danego komisariatu czy posterunku Policji i chyba nie jesteście w stanie przekonać ani członków Komisji, ani obywateli, ani kogokolwiek, że im mniej posterunków, tym będzie szybciej, tym będzie bliżej. W związku z tym proszę o konkretne przykłady, gdzie te oczekiwania społeczne były takie, żeby zlikwidować posterunki bądź komisariaty.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani przewodnicząca Stanisława Prządka. Ale gwoli prawdy muszę powiedzieć, że rozmawiałem z posłami różnych opcji i niektórzy z nich mówili, że faktycznie w niektórych gminach chwalą sobie tę zmianę. Muszę to obiektywnie powiedzieć. Żeby nie być gołosłownym i żeby być uczciwym, muszę powiedzieć, że niektórzy posłowie mówili, że są gminy, którym to odpowiada. Ja mówiłem, że może na chwilę obecną, a oni odpowiadali, że mają nadzieję, że na przyszłość też. Żeby obraz był uczciwy, trzeba też o tym powiedzieć.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, rzeczywiście dzisiaj po raz trzeci omawiamy problem, który budzi wielki niepokój wśród samorządowców, ale także wśród społeczeństwa. Chciałabym powiedzieć, że nie będę już powtarzała argumentów, o których mówiła pani poseł Łybacka i pan poseł Sługocki, bo w pełni się z nimi zgadzam, dlatego że jesteśmy w terenie, rozmawiamy z ludźmi i słyszymy reakcje. Samorządy w zdecydowanej większości w różnych powiatach i gminach w ubiegłym roku podejmowały uchwały, że nie chcą likwidacji posterunków, a samorządy wyrażają reakcje społeczne. Oczywiście może się tak zdarzyć, że jakaś społeczność jest zadowolona, ale zdecydowana większość, z którą mamy do czynienia w terenie, nie wyraża na to zgody. Dlatego w swojej wypowiedzi chcę się skoncentrować na kilku sprawach, bez powtarzania faktów, o których była mowa i z którymi się zgadzam.

Pan przewodniczący, rozpoczynając obrady, powiedział na wstępie, że owoc naszych dopracowanych, jakichś wstępnych sygnałów czy uzgodnień – może to nie były jeszcze uzgodnienia, ale były przynajmniej takie koncepcje…

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Była deklaracja pana ministra Cichockiego.

Poseł Stanisława Prządka (SLD):

Była deklaracja pana ministra i pana komendanta, że tam, gdzie samorządy wspierają Policję swoimi środkami, pomagają utrzymać lokale, świadczą pomoc w różnej formie – przygotowałam zestawienie dotyczące jednego z powiatów – tam nie powinno być likwidacji posterunków, bo tam samorząd identyfikuje się, wspiera i nadal chce wspierać posterunki. Natomiast tam, gdzie nie ma wsparcia, gdzie Policja pracuje w złych warunkach, gdzie samorząd jest zupełnie obojętny na te sprawy, tam mogło być rozważane likwidowanie posterunków.

Chcę powiedzieć dla przykładu, że w jednej gminie – podam jej nazwę: Maciejowice – w ciągu trzech kolejnych lat, 2010, 2011 i 2012, gmina przekazała 100 tys. zł na wsparcie swojego posterunku. Mam dane dotyczące wszystkich 14 gmin z powiatu, z wyliczonymi kosztami, np. gmina Trojanów w ciągu jednego roku przekazała 35 tys. zł.

Są to środki na zakup samochodów, utrzymanie lokalu, koszty energii, a w jednej z gmin pokrywane były nawet koszty utrzymania na pół etatu pracownika administracyjnego. I w tych gminach likwiduje się lub jest propozycja zlikwidowania posterunków. Jeżeli my się tu wspólnie zastanawiamy nad kierunkiem działań, to może dobrze by było, żebyśmy mogli ten kierunek utrzymać, bo potem, kiedy następują zmiany, to są zawiedzeni i samorządowcy, i społeczność lokalna, bo przecież te środki na wsparcie Policji należy cenić, należy za nie dziękować i chwalić samorządy. I robimy to przy każdej okazji, ale powinniśmy mieć na uwadze także jakąś stabilizację w postępowaniu. Uczestniczyłam w jednym roboczym spotkaniu z samorządowcami i muszę powiedzieć, że na 14 jednostek 1 samorząd wyraził zgodę na proponowaną zmianę, a pozostałe jednostki z powiatu nie wyrażały takiej zgody, niektóre wręcz zdecydowanie były takiemu działaniu przeciwne. To jest jedna kwestia.

I druga sprawa. Myślę, że kryterium odległości i dostępu obywateli do Policji ma ogromne znaczenie. Sama obecność policjanta to najlepsze działanie prewencyjne. Panie komendancie, proszę mi powiedzieć, jak będzie się poruszał po gminie dzielnicowy? Czym?

Komendant główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński:

Samochodem, skuterem.

Głos poza mikrofonem:

Rowerem.

Poseł Stanisława Prządka (SLD):

Skąd państwo weźmiecie na to pieniądze? Panie komendancie, zadaję to pytanie dlatego, że mnie zadano takie pytanie na ostatnim spotkaniu w terenie, więc chciałabym wiedzieć. Słuchałam prezentacji pana komendanta, jak to ma wyglądać, ale nikt nie ma pełnej wiedzy na ten temat. Proszę mi powiedzieć, czym ten człowiek będzie się poruszał? Rowerem po gminie? Zanim dojedzie z jednego miejsca w drugie… Trudna sprawa. Być może warto o tym powiedzieć. Bardzo dziękuję. Jest jeszcze wiele spraw, ale pan przewodniczący dyscyplinuje, bo jest mało czasu.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Jak powiedziałem, w listopadzie ten temat poruszymy szerzej na naszym posiedzeniu. Pani przewodnicząca zwróciła uwagę na jeden element: aktywności i aktywizacji samorządów. Mniej więcej od 2001 r. ta aktywność samorządów spada. Warto przypomnieć, że jeszcze w 2001 r., jak pamiętam, prawie każda gmina miała plan, program bezpieczeństwa, który uchwalała. W gminach tych radni byli zainteresowani różnego typu akcjami, ruch samorządowy był bardzo silny, powstawały komisje porządku publicznego. Później to się odwróciło i ta aktywność samorządów jest, ale teraz jest skierowana przede wszystkim w kierunku strażaków, którzy się z tego powodu oczywiście bardzo cieszą, ale nie wiem, czy nie odbywa się to też kosztem możliwości finansowania Policji.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Było 800 posterunków, jest 690, 110 już ten rząd w ciągu 5 lat zlikwidował. Teraz 220 kolejnych posterunków jest przewidzianych do likwidacji. Parokrotnie o tym rozmawialiśmy, pytaliśmy o argumenty, które stoją za tym zamiarami, zresztą dotychczas odpowiedzi dotyczące tych zamiarów były dość enigmatyczne. W istocie rzeczy pierwszy raz widzimy dokument, w którym są wyliczenia, ile posterunków w poszczególnych garnizonach Policji będzie zlikwidowanych. Kryteria czy w ogóle argumenty za likwidacją – bo już nie chodzi o kryteria, które posterunki likwidować, a które nie – przywoływane przez Komendę Główną i Ministra Spraw Wewnętrznych nie były przekonujące, czego dowodem był fakt, że niezależnie od barw i opcji politycznych wszyscy raczej się temu sprzeciwiali. Przypomnę, że przed wyborami w 2011 r. dzięki działaniu naszej Komisji zostało to zatrzymane, ale potem powrócił – przepraszam, że tak to nazwę – ten obłęd likwidacji, bo w tej chwili w Polsce likwiduje się wiele instytucji. Teraz posterunki Policji dołączają do sądów, prokuratur, szkół – można byłoby wymienić szereg innych różnych dziedzin. To jest jakiś obłęd likwidacyjny. Nie można likwidować

państwa, panowie komendanci, panie ministrze, bo to do tego zmierza. Zadawałem jedno pytanie, które wydawało mi się najistotniejsze w tym wszystkim, ale w korespondencji z ministrem spraw wewnętrznych nie otrzymałem na ten temat nigdy żadnej odpowiedzi. Panowie mówiliście, że zmiany mają służyć zwiększeniu bezpieczeństwa. Pytałem, na czym to polega, i prosiłem o przykłady, jak to wygląda w miejscach, gdzie posterunki zostały już zlikwidowane. Jak w tych miejscach wzrosło bezpieczeństwo? Nie ma danych. Na moje interpelacje odpowiadaliście panowie ogólnikami, enigmatycznie. Już pomijam inny aspekt, bo to jest temat na oddzielne badanie: dlaczego Policja przygotowuje inne projekty odpowiedzi, a inne potem minister podpisuje? Dlaczego nie docierają do nas dane, które Policja chce przedstawić? To jest wątek, który będę badał – mówię o nim na marginesie – bo Policja, przygotowując dane, podaje jakieś konkretne liczby czy argumenty, a potem nie ma ich w tych odpowiedziach, są one jakoś uogólniane, mają zdawkowy charakter.

Jak mówię, na swoje pytania nigdy nie otrzymałem żadnych przekonujących dowodów, żadnych informacji, bo gdybyście panowie pokazali, że ten sposób zorganizowania struktur Policji lepiej służy bezpieczeństwu i poczuciu bezpieczeństwa, to być może inaczej byśmy na to spojrzeli. Otóż nie służy, nie ma żadnych argumentów za tym, żeby tak robić, to jest błędny kierunek. Naprawdę zastanówcie się nad tym po raz kolejny. Będziemy pewnie jeszcze na posiedzeniu prezydium Komisji zastanawiać się, co z tym zrobić, może potrzebny będzie dezyderat albo jakieś inne działania, ale naprawdę nie dyskutujmy nad tym, ile posterunków ma być zlikwidowanych i gdzie, a ile ma być ocalonych, tylko przemyślcie, panie ministrze, panowie komendanci, ten kierunek. On jest po prostu błędny, najzwyczajniej w świecie błędny, on nic nie daje. Jeżeli chcecie w ten sposób osiągnąć taki efekt, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie będzie mógł pokazać tylu miejsc, gdzie w warunkach trudnych, niegodnych funkcjonariuszy publicznych pracują policjanci, to oczywiście statystyki można poprawić tą drogą. Można zlikwidować takie posterunki, gdzie jest potrzeba doinwestowania, ale to chyba nie o to chodzi, nie wylewajcie dziecka z kąpielą, przecież nie taki chyba jest cel.

Mało tego, mówimy o wątku dotyczącym pomocy samorządów, który był przywoływany także przez pana przewodniczącego. Oczywiście jest to bardzo ważny wątek, ale ja spojrzałbym na tę sprawę od jeszcze innej strony: czy samorząd pomaga, czy nie pomaga, to i tak trzeba dążyć do utrzymania, zwłaszcza w większych gminach, posterunków Policji, bo nie jest rolą i zadaniem samorządu utrzymywanie posterunku Policji. W ogóle nie jest zadaniem samorządu dbałość o bezpieczeństwo. Samorządy mogą wspierać w miarę możliwości, jakie mają, ale często tych możliwości nie mają. To jest zadanie państwa i rządu, Ministra Spraw Wewnętrznych nikt z tego zadania póki co nie zwolnił. I mam nadzieję, że nigdy nie dojdzie do tego, że ktoś kiedykolwiek zwolni. Dlatego niezależnie od tego, czy samorząd wspiera, czy nie wspiera, trzeba działać na rzecz tych struktur.

I ostatnia rzecz, bo mieliśmy mówić krótko, choć chciałoby się długo. Co to za argument, że jest mało etatów czy mało policjantów w posterunkach? To trzeba zwiększyć ich liczbę. Przepraszam, pokazać panom – mogę pokazać – przykładowe miejsca, skąd można przesunąć te etaty? Może pomyślcie panowie w tym kierunku? Nie posługujcie się argumentem, że mało, tylko może poszukajcie możliwości zwiększenia mobilności posterunków i skuteczności ich działania, bo rzecz nie polega na tym, żeby w większych miastach skoncentrować siły policyjne, które nie będą w stanie reagować z różnych względów technicznych i nie tylko, o których mówiliśmy wielokrotnie, w tych miejscach, gdzie posterunki są, a za chwilę ich nie będzie. To jest naprawdę ogromna fala likwidacji, 220 kolejnych jednostek. Apeluję do wszystkich kolegów i koleżanek posłów, żebyśmy niezależnie od tego, jakie mamy zdania w innych sprawach, bronili posterunków, bo niełatwo będzie je odtworzyć. Dłużej klasztora niż przeora, wszystko mija, a trudno odtworzyć to, co się zlikwidowało, więc brońmy tego, bo panowie nie przekonujecie nas, a mnie zupełnie, jeżeli chodzi o ten kierunek.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Polaczek, pan poseł Górski, a potem pani poseł Małgorzata Sadurska. I kto jeszcze? Nie wiem, czy się wyrobimy, panowie, będzie ciężko.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie ministrze, panie komendancie, panie i panowie, pozwolę sobie wyrazić swoją opinię na przykładzie mojej osobistej analizy w okręgu wyborczym, w którym pełnię mandat parlamentarny, bo jestem jednym z tych 130 posłów, którzy kierowali interpelacje do pana ministra. W okręgu wyborczym Gliwice, w powiecie gliwickim zlikwidowano 6 posterunków z 8 jednostek samorządowych, które są w powiecie. Ponad miesiąc temu był tu burmistrz z gminy Świerklaniec i Miasteczka Śląskiego, który prezentował te argumenty. Biorąc pod uwagę kryteria, które ministerstwo przekazało nam w informacji pisemnej, po pierwsze, w żadnej z jednostek samorządowych nie było pozytywnej akceptacji, wszystkie te jednostki zostały tymi decyzjami zaskoczone. W powiecie gliwickim 4 z 6 likwidowanych jednostek samorządowych to jednostki powyżej 10 tys. mieszkańców. Mało tego, państwo w ramach reorganizacji posterunków w województwie śląskim tworzą komisariaty – były dwa przykłady, m.in. w Olsztynie, w jednostkach, które liczą nie więcej niż 6 tys. osób.

Moja pozytywna opinia, jeśli chodzi o dokonane przez państwa zmiany, dotyczy komisariatu w Pyrzowicach, dlatego że tam jest międzynarodowe lotnisko, więc nie będę na ten temat dyskutował, czy ewentualnie gminy Wielowieś, większej jednostki, w której jednak przestępczość jest niewielka. Co charakterystyczne, we wskazanych gminach, we wszystkich jednostkach na poziomie posterunku, w okresie, w którym one zostały utworzone, do 2011 r. włącznie, nastąpił spadek przestępczości, czasami kilkudziesięcioprocentowy. W każdej z tych jednostek istniała stała, systematyczna współpraca z Policją polegająca na dofinansowaniu w różnym stopniu różnych zadań.

Jeśli chodzi o kryterium czasu reakcji, to jako przykład chcę podać skutek w postaci likwidacji 6 z 8 posterunków w powiecie gliwickim, gdzie dystans między Gliwicami a Kędzierzynem-Koźle to nie jest dystans kilkunastokilometrowy. I w mojej ocenie koszty ponoszone przez Policję na danym terenie znacznie się zwiększą przez to, że państwo, podejmując taką decyzję, ryzykują utratę tego stałego wysiłku i współpracy samorządowej, tych relacji zbudowanych w samorządach, gdzie Policję traktuje się jako ważny punkt odniesienia na instytucjonalnej mapie lokalnej. Niezależnie od oceny dotyczącej wakatów, w danym posterunku, w konkretnej gminie skutek po prostu będzie taki, jak prezentowali to moi koledzy. Ten przysłowiowy dzielnicowy przecież nie będzie się poruszał wyłącznie radiowozem, częściowo prawdopodobnie w ogóle go nie będzie, bo ten człowiek będzie do dyspozycji w ramach innych zadań na poziomie komendy powiatowej.

Reasumując, trzeba odwrócić problem i policzyć koszty z punktu widzenia budżetu Policji po redukcji tej partycypacji samorządowej w drugą stronę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Górski, proszę bardzo. Dyscyplinuję, króciutko proszę.

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie ministrze, mamy tu pięć głównych kryteriów dotyczących restrukturyzacji sieci jednostek Policji, czyli *de facto* likwidacji jednostek Policji. Są to: oczekiwania społeczne, zagrożenie przestępczością, optymalne zarządzanie zasobami ludzkimi, czas reakcji Policji na zgłoszenie o zdarzeniu oraz ponoszone koszty funkcjonowania Policji na danym terenie.

Jeżeli chodzi o oczekiwania społeczne, to była już o tym mowa – to jest argument całkowicie wyabstrahowany, oderwany od rzeczywistości, bo trudno sobie wyobrazić, żeby oczekiwano likwidowania posterunków Policji.

Zagrożenie przestępczością: po pierwsze, dane są zmienne. Jeżeli nawet w jakimś momencie z badań wynika, że spada zagrożenie przestępczością, to równie dobrze po likwidacji posterunku to zagrożenie może wzrosnąć. Powiem więcej… Proszę państwa o ciszę, bo trudno mi mówić. Powiem więcej, pamiętam swego czasu…

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Bardzo proszę państwa o spokój.

Poseł Artur Górski (PiS):

Kiedy byłem jeszcze samorządowcem, mieliśmy w Warszawie na Wierzbnie trudną sytuację, bo teren był dość przestępczy, i po to, żeby tę przestępczość zmniejszyć, utworzono rewir dzielnicowych. I rzeczywiście ta przestępczość się zmniejszyła, dlatego że tam, gdzie jest posterunek, już sam fakt jego istnienia powoduje, że jest tam po prostu bezpieczniej. W związku z tym nikt mi nie wmówi, że likwidacja posterunków Policji wpłynie na wzrost bezpieczeństwa i spowoduje zmniejszenie zagrożenia przestępczością.

Kwestia optymalnego zarządzania zasobami ludzkimi – może to być jeden z argumentów, ale to wcale nie oznacza, że likwidacja posterunków przyczyni się do lepszego zarządzania zasobami ludzkimi. Żeby dobrze zarządzać zasobami ludzkimi, nie trzeba likwidować posterunków Policji.

Czas reakcji Policji na zgłoszenie o zdarzeniu. Nikt mi nie wmówi, że jeśli likwiduje się placówki, to się skraca czas dojazdu Policji na miejsce zdarzenia. To znów jest argument całkowicie wyabstrahowany, oderwany od rzeczywistości.

Ponoszenie kosztów funkcjonowania Policji na danym terenie. Mogę zrozumieć ten argument jako jedyny racjonalny. Nie macie pieniędzy, jest decyzja rządu, że macie oszczędzać, oszczędzacie na posterunkach, likwidujecie je – to mogę zrozumieć. Tylko czy rzeczywiście jest to argument, który powinien być decydujący? Czy należy oszczędzać na bezpieczeństwie obywateli? Czy należy w tak znacznym stopniu oszczędzać na Policji? Policja jest jakby elementem struktury państwa polskiego. Jeżeli Policja się kurczy, jeżeli kurczy się obecność Policji w terenie, to kurczy się państwo polskie. I dlatego to działanie, które państwo w tej chwili prowadzicie, jest działaniem ze wszech miar antyspołecznym, antypolskim, które całkowicie – że się tak wyrażę – nie ma wpływu na zwiększenie bezpieczeństwa państwa, i apeluję o wycofanie się z tych działań, bo one są ze wszech miar szkodliwe.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Pani Małgorzata Sadurska, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, na początek trochę historii. Jak sięgniemy pamięcią do naszych wcześniejszych posiedzeń Komisji, zarówno w tej, jak i jeszcze w poprzedniej kadencji, na których mówiliśmy o posterunkach Policji, to nasze posiedzenia zawsze kończyły się takim oto stwierdzeniem, że do czasu przedstawienia nam wyjaśnień czy planów likwidacji posterunków Policji, te posterunki nie będą likwidowane. Takie było ustalenie wszystkich posłów po każdym posiedzeniu Komisji, natomiast pan minister z panami komendantami robili swoje. To jest uwaga ogólna.

Nie przyjmuję do wiadomości informacji, którą otrzymaliśmy od pana ministra, z prostego powodu. Weźmy pod uwagę tylko Komendę Wojewódzką Policji w Lublinie. Mam pytanie, dlaczego nie zamieszczono informacji, ile posterunków zlikwidowano do 2012 r.? Bo pragnę państwu przypomnieć – mówił o tym pan przewodniczący Zieliński – że w 2011 r. zlikwidowano bodajże 130 posterunków Policji, z czego gros to były posterunki Policji w województwie lubelskim – efekt działalności pana komendanta Działo, który w nagrodę za bardzo dobrą pracę na Lubelszczyźnie… Panowie posłowie, nie rozmawiajcie.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę o spokój.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Który w nagrodę za likwidację posterunków na Lubelszczyźnie poszedł robić porządki na Śląsku. Proszę państwa, to jest rzecz po prostu niesłychana.

Druga sprawa. Nie chcę już mówić, powtarzać po kolegach o oczekiwaniach społecznych, bo gdyby takie były oczekiwania społeczne, to państwo nie musieliby odpisywać na interpelacje poselskie, więc państwo sami sobie zaprzeczają.

I – proszę państwa – mam tylko jedną prośbę, jeżeli już coś robicie, to nie ośmieszajcie swojej służby. Dlaczego mówię o ośmieszaniu służby? Jeżeli jednym z argumentów, które otrzymały samorządy wraz z informacją o planowanej likwidacji posterunku Policji, jest to, że posterunek Policji będzie zlikwidowany, żeby w gminie było bezpieczniej, to to jest po prostu kuriozum, proszę państwa. Każdy policjant, który funkcjonuje w danej społeczności lokalnej, zna lokalny półświatek, więc nawet z tego tytułu nie można w ten sposób mówić. Od jednego z wójtów, który dostał takie pismo, usłyszałam, że dlatego likwidowany jest posterunek Policji, żeby w gminie było bezpieczniej, i wtedy ten wójt powiedział do mnie: pani poseł, to może całkowicie zlikwidujmy Policję w Polsce, to w kraju będzie bezpieczniej. Myślałam, że może to komendant powiatowy Policji, który być może nie bardzo jest obyty, jeśli chodzi o pisanie pism, wystosował takie pismo, ale proszę państwa, na stronie Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, która informuje o likwidacji posterunku w Mełgwi od dnia 1 stycznia – to jest informacja z października – również jest napisane, że likwidacja ma na celu zwiększenie skuteczności działania Policji, a także podwyższenie stanu bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Proszę państwa, państwo sami się okłamują. Likwidacja Policji – bezpieczeństwo w gminie. To może faktycznie ja przychylę się do wniosku wójta, o którym mówiłam: zlikwidujmy Policję. Wtedy w naszym kraju rzeczywiście będzie bezpiecznie, no i pan minister nie będzie miał kłopotu.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Siedlaczek, proszę bardzo.

Poseł Henryk Siedlaczek (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie będę może już bardzo się na ten temat rozwodził, jako że już próbowałem kilkakrotnie, ale skieruję kilka słów do pana ministra Deskura. Próbowaliśmy uzyskać parę informacji od pana ministra Cichockiego, ale jakoś ciężko to szło, więc w tej chwili kieruję parę słów do pana, panie ministrze. Zacznę od tego, że fakt, iż ten temat jest omawiany na posiedzeniu Komisji już po raz trzeci, o czymś świadczy i *de facto* nie wiem, czy jest sens zadawać jakieś pytania, kiedy to mleko jest już rozlane, bo na dzień dzisiejszy pytam, co dalej, kiedy Śląsk jest już pozamiatany, kiedy w zasadzie według tej informacji sprawa jest rozwiązana, załatwiona. Więc o czym mamy mówić? O powrocie posterunków? Szanowni państwo, panie przewodniczący, jestem samorządowcem, byłem starostą raciborskim i wraz z ówczesnym komendantem wojewódzkim Policji, późniejszym zastępcą komendanta głównego Policji państwowej w Warszawie, jestem współautorem rozdysponowania komisariatów na terenie województwa śląskiego poprzez odpowiednie porozumienia podpisywane przez starostwa powiatowe i poszczególne samorządy gmin. Moje pytanie jest bardzo proste, już po raz któryś próbuję je zadać, myślałem, że może w Raciborzu będzie mi to dane, ale nie udało się: co takiego zmieniło się chociażby np. w powiecie raciborskim czy wodzisławskim, jak to pan komendant mówi, w kwestii stanu zagrożenia przestępczością, w kwestii położenia, oczekiwań społecznych? Powrót do komisariatów w poszczególnych powiatach, w poszczególnych województwach… Nie będę już powtarzał tego, o czym mówiła pani przewodnicząca Stanisława Prządka, bo to wszystko prawda. Może ktoś mi powie albo może ktoś się odważy odpowiedzieć na piśmie, panie ministrze, i otrzymamy z resortu informację chociażby tego typu: jakie korzyści, np. finansowe, jakie oszczędności finansowe przyniosła restrukturyzacja sieci placówek Policji na terenie wybranych powiatów, np. powiatu raciborskiego i wodzisławskiego? I po drugie – a są to informacje publiczne – jakie kwoty rocznie, łącznie z wyposażeniem, przeznaczały konkretne gminy w powiecie raciborskim i wodzisławskim na poszczególne komendy powiatowe, w rozbiciu na poszczególne posterunki? Może i tak jest, że chodzi o 0,8% udziału w utrzymaniu posterunków w skali globalnej, ale wydaje mi się, że czasami takie działanie bez rozeznania mogło doprowadzić i doprowadziło do takich sytuacji, że na dzień dzisiejszy *de facto* Policja odeszła od samorządu. Panie ministrze, proszę mi wierzyć, że takim działaniem doprowadzono do tego, że dzisiaj wystąpienia do przynajmniej dwóch gmin skończyły się odpowiedziami negatywnymi. Konia z rzędem temu, w tych powiatach, gdzie skutecznie działała sieć posterunków. Można je było zreorganizować w różny sposób, bo mówie-

nie i niejako może zaklejanie nam mózgów etatami funkcyjnymi itd. w posterunkach… Można to było całkiem inaczej rozwiązać, tych etatów funkcyjnych wcale nie musiało być. Historycznie to są sprawy, o czym mówiłem na jeszcze jednym spotkaniu, do których można zresztą docierać.

Była mowa o tym, że zwiększyła się mobilność i szybkość reakcji. Chyba pani minister Łybacka wspominała o miejscowościach, które w ogóle nie mają połączenia komunikacyjnego z centrum gminy, ale proszę sobie wyobrazić, że na Śląsku też są takie miejsca, chociażby w gminie Kuźnia Raciborska. Są takie sołectwa, które nie mają jakiegokolwiek dojazdu do centrum gminy, był jedynie posterunek, który znajdował się w tak małej miejscowości jak Rudy, którą odwiedza miesięcznie 5 tys. osób ze względu na Centrum Formacyjno-Edukacyjne Diecezji Gliwickiej, ale to trzeba wiedzieć. I tak jest na każdym kroku.

Czego mi zabrakło? I o to głównie mam pretensję. Zabrakło mi jednej rzeczy – i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Jeżeli rzeczywiście racją jest, iż należało zrestrukturyzować sieć posterunków, sieć placówek policyjnych – państwo jesteście fachowcami, może rzeczywiście tak trzeba było zrobić – to pytam się, dlaczego nikt z nami nie chciał rozmawiać? Jako parlamentarzyści żebraliśmy u komendanta wojewódzkiego i każdego innego, dowiadywaliśmy się gdzieś tam z drugiego obiegu o tym, że są spotkania. Kiedy się wreszcie wpychaliśmy na spotkania w Katowicach, to zmieniano ich terminy tak, aby odbyły się w piątek i to jeszcze w tym czasie, kiedy są głosowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Żeby nie było, to jest poseł PO, nie opozycji.

Proszę bardzo, pan marszałek Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, myślę, że jednak nie powinniśmy wylewać tutaj jakichś krokodylich łez, bo rząd wie, co robi. Odniesie sukces, zmniejszając liczbę posterunków Policji, a ten sukces będzie polegał na tym, że będzie mniej zawiadomień o przestępstwach, dlatego że niektóre przestępstwa były zgłaszane na posterunkach Policji. Jeśli tych posterunków będzie mniej, to niektórzy ludzi w ogóle nie zgłoszą przestępstwa, bo nie będę wiedzieli, gdzie jest Policja, nie każdy od razu dodzwoni się na Policję. Mówię to z pewnym sarkazmem, ale nie życzyłbym temu rządowi ani żadnemu innemu takich sukcesów, bo przecież nie o to chodzi, żeby ukrywać prawdziwą statystykę. Zastanówmy się wszyscy, co zrobić, drodzy państwo – bo jednak Policja w Polsce ma wysoką rangę i dobrą opinię – żeby poprzez te działania nie utracić resztek państwowości, jeżeli mówimy o dobrym imieniu Policji, a Policja jest przecież jednym z obrazów funkcjonowania państwa.

I druga sprawa. Mam taką prośbę, o ile to oczywiście możliwe, żeby może pokazać gdzieś tych zadowolonych wójtów. Gdzie są ci zadowoleni wójtowie? Bo z biur poselskich mam zupełnie inny obraz wójta, inny obraz starosty, z problemami, mówiącego, piszącego do mnie, sam zresztą pisałem interpelację, żeby nie likwidować tego czy owego posterunku. Może pokażmy tę listę zadowolonych wójtów, stworzymy jakąś bazę dobrych praktyk i dojdziemy do jakiegoś fenomenalnego albo raczej dramatycznego wniosku, który pokaże, że w gruncie rzeczy chodzi chyba o coś innego. Mówię o tym wszystkim trochę z sarkazmem, bo po prostu chciałbym, żeby komendant Policji tak na poważnie przedstawił listę protestów, które wpłynęły, dotyczących likwidacji posterunków, bo to też jest obraz aktywności społecznej. Pomijam kryteria, bo pamiętam, jak jakieś 3 miesiące temu sam prosiłem, żeby zmienić te kryteria, bo już podczas pierwszej prezentacji wynikało z nich, że posterunki Policji w ogóle nie są potrzebne. Tak to wyglądało, pamiętam jak sam o to prosiłem w tej dużej sali. Proszę więc teraz o rzetelną informację, czy rzeczywiście chodziło o to, żeby spadła przestępczość statystyczna. Dalej, proszę o listę zadowolonych samorządowców i o listę protestów, które wpłynęły, przeciwko stanowi rzeczy, jaki dzisiaj proponuje Komenda Główna Policji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani profesor.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Wniosek formalny. To jest bardzo ważny temat. Wiem, że państwo macie bardzo ważne posiedzenie klubu. W parlamentarnej praktyce posiedzenia klubu są świętością. Zgłaszam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia, a pana ministra i panów komendantów bardzo proszę o pisemne przygotowanie odpowiedzi na zadane pytania.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Wystarczy już, pytanie można przekazać na kartce.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Przepraszam, to jest wniosek formalny, proszę przegłosować.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Jestem za tym, żeby przerwać posiedzenie w tym momencie. Kto jest przeciw?

Głos poza mikrofonem:

Nie ma kworum.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Moja propozycja jest taka, w tym momencie zakończymy posiedzenie. Za dwa tygodnie mamy posiedzenie budżetowe, a kiedy spotkamy się na następnym posiedzeniu, w listopadzie, będziemy kontynuować temat. Do tego czasu proszę o odpowiedź na wszystkie pytania, które zostały zadane. Jeśli są jeszcze jakieś uwagi, pytania…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Chciałbym, żebyście panowie przygotowali listę posterunków do likwidacji, bo te liczby nic nie mówią. Przekażcie listę. Jeżeli wiecie, ile posterunków ma być zlikwidowanych, to musicie wiedzieć gdzie.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Czy jest zgoda na takie rozwiązanie? Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, panie komendancie, przepraszam, ale tak jest. Dziękuję bardzo.